

Problemy z liczbą ofiar Auschwitz

25 lutego 2016

Liczba ofiar KL Auschwitz przez lata stanowiła przedmiot dyskusji historyków. Przyjęte w 1945 roku oficjalne szacunki mówiły o 4 mln zamordowanych i wydawały się znacznie zawyżone. Kiedy i w oparciu o jakie źródła udało się zweryfikować te dane?

Kwestia liczby ofiar KL Auschwitz – największego niemieckiego obozu koncentracyjnego i ośrodka zagłady – nadal budzi wiele emocji. Wyliczenia ze schyłku XX wieku, choć potwierdzone badaniami, co jakiś czas są kwestionowane. Ataki wychodzą nie tylko ze strony środowisk negacjonistów Holokaustu i motywowane są różnymi przesłankami: politycznymi, poszukiwaniem sensacji, nieraz zwykłą ignorancją. Przyjrzyjmy się procesowi określania tych liczb, od 4 mln ustalonych w 1945 roku przez radziecką komisję, do 1,1 mln przyjętego na początku lat 90. XX wieku.

Na wstępie należy zaznaczyć, że w Polsce nie było i nie ma źródeł, które stanowiłyby podstawę do weryfikacji danych Nadzwyczajnej Radzieckiej Komisji Państwowej do Badania Zbrodni Niemiecko-Faszystowskich Agresorów. Materiałów takich brak także wśród tych, które odzyskano po upadku ZSRR. Dotyczą one bowiem tylko więźniów zarejestrowanych, którzy stanowili około 1/3 (400 tys.) osób wywiezionych do Oświęcimia. Ustalenie liczby ofiar stało się możliwe dopiero po przebadaniu dokumentacji pochodzącej z krajów, z których miały miejsce deportacje. Jest oczywiste, że w największym niemieckim obozie zagłady nie mogło zginąć więcej ludzi niż do niego przywieziono. Zatem kluczem do określenia skali eksterminacji stała się odpowiedź na pytanie: ile osób deportowano do KL Auschwitz, zarówno jako zarejestrowanych więźniów, jak i skierowanych na zagładę bezpośrednią, bez

rejestracji w obozie.

OFIARY AUSCHWITZ

Obóz Auschwitz został założony przez niemieckie władze policyjne ówczesnej Prowincji Śląskiej w 1940 roku celem izolacji polskich więźniów politycznych, głównie członków organizacji konspiracyjnych. Do 1941 roku – tzn. przybycia do obozu transportów czeskich i jugosłowiańskich więźniów politycznych oraz radzieckich jeńców wojennych – więźniami Auschwitz byli niemal wyłącznie Polacy. Ich deportacje do obozu trwały jednak także w następnych latach, a ostatnie duże transporty przybyły do Oświęcimia w sierpniu i wrześniu 1944 roku z objętej powstaniem Warszawy. Zdecydowana większość Polaków osadzonych w obozie znalazła się w nim z przyczyn politycznych: w związku z działalnością w konspiracji lub podejrzeniem o takową, w ramach akcji odwetowych za akcje podziemia, w ramach niszczenia tzw. warstwy przywódczej, czyli osób posiadających przed wojną wysoki status społeczny, znanych ze swojego patriotyzmu oraz działalności społecznej, politycznej i naukowej, a także w związku z naruszeniem drakońskich przepisów niemieckiego ustawodawstwa okupacyjnego. W tej ostatniej grupie należy wymienić m.in. tzw. więźniów wychowawczych, skierowanych do obozu za naruszenie przepisów dotyczących zatrudnienia i dyscypliny pracy. Polacy byli pierwszą chronologicznie, a drugą po Żydach, najliczniejszą grupą narodowościową osadzoną w KL Auschwitz.

Pierwsi Żydzi trafili do Oświęcimia w niewielkiej liczbie już w latach 1940-1942, ale dopiero od 1942 roku zlokalizowana tam placówka stała się miejscem eksterminacji. Deportowano ich z okupowanej Polski, Słowacji, Protektoratu Czech i Moraw, Niemiec, Austrii, Francji, Belgii, Holandii, Norwegii, Włoch, Jugosławii i Grecji. W drugiej połowie 1943 roku – po likwidacji czterech ośrodków zagłady bezpośredniej na okupowanych ziemiach polskich (Chełmno nad Nerem, Treblinka, Bełżec i Sobibór) oraz wymordowaniu wielu Żydów w KL Lublin (Majdanek), tzw. akcji „Erntefest” (3-4 listopada 1943 roku) –

KL Auschwitz stał się centralnym i w zasadzie jedynym ośrodkiem zagłady Żydów europejskich. Jej apogeum przypadło na maj-czerwiec 1944 roku, kiedy w ramach tzw. akcji węgierskiej zamordowano tam około 400 tys. Żydów z Węgier.

Od 1943 roku Oświęcim stał się miejscem deportacji około 23 tys. Cyganów (Romów i Sinti), pochodzących głównie z Niemiec, Austrii oraz Protektoratu Czech i Moraw.

W świetle ustaleń poczynionych na początku lat 90. XX wieku i w latach późniejszych do KL Auschwitz wywieziono około 1,3 mln ludzi. Spośród nich około 400 tys. (w tym 200 tys. Żydów) zarejestrowano jako więźniów. Pozostałych – niemal wyłącznie Żydów – zabito w komorach gazowych bezpośrednio po przywiezieniu. W obozie zginęła również połowa zarejestrowanych więźniów. Łącznie w Auschwitz zamordowano zatem około 1,1 mln osób.

Ogółem do Oświęcimia deportowano blisko 1,1 mln Żydów, w tym 300 tys. polskich (zginęło około 1 mln, co według szacunków Raula Hilberga stanowi 20 proc. zamordowanych w czasie Holokaustu.), około 140-150 tys. Polaków (zginęło około 70 tys., pozostałych przenoszono z reguły do innych obozów koncentracyjnych), 23 tys. Cyganów (zginęło ponad 21 tys.), około 15 tys. jeńców radzieckich (zginęli prawie wszyscy) oraz około 25 tys. więźniów innych narodowości (Czechów, Jugosłowian, Holendrów, Belgów, Francuzów, Niemców i Austriaków). Szczegółowe badania – prowadzone w ostatnich latach m.in. przez czeskiego historyka polskiego pochodzenia Marka Połoncarza – wykazały, że spośród 25 tys. „innych” najliczniejsi byli Czesi. Osadzono ich w KL Auschwitz około 10 tys. Znaleźli się oni zatem na piątym miejscu pod względem liczebności deportowanych do KL Auschwitz.

Jeśli popatrzeć na liczbę wywiezionych do Oświęcimia nie w oparciu o kryterium narodowości, ale o kryterium obywatelstwa, to jedną trzecią deportowanych – około 450 tys. – stanowili obywatele polscy (140-150 tys. etnicznych Polaków i 300 tys.

polских Żydów), a jedną trzecią – około 438 tys. – Żydzi węgierscy.

Oprócz Żydów – zabijanych w komorach gazowych bez rejestracji po selekcji na rampie wyładowczej – ofiarami zagłady w KL Auschwitz, na znacznie mniejszą skalę, stali się także Polacy. Były to osoby kierowane do obozu z nakazem dokonania natychmiastowej egzekucji (głównie ci żołnierze podziemia, których gestapo uznało za szczególnie niebezpiecznych), osoby osadzone jako zakładnicy i rozstrzeliwane po pewnym czasie w odwecie za akcje podziemia na terenach, z których pochodziły, oraz osoby skazane na śmierć przez sąd doraźny Policji Bezpieczeństwa dla rejencji katowickiej i opolskiej i rozstrzeliwane pod Ścianą Śmierci na dziedzińcu bloku 11 w obozie macierzystym KL Auschwitz I. Na podstawie relacji świadków i meldunków ruchu oporu wiemy też o eksterminacji niewielkich transportów Polaków w komorach gazowych. Przykładem takich działań było zamordowanie 23 czerwca 1942 roku 566 pacjentów szpitali psychiatrycznych w Krakowie-Kobierzynie i Zebrzydowicach k. Kalwarii Zebrzydowskiej, zamordowanie latem 1943 roku około 100 niepełnosprawnych z Łodzi, czy zamordowanie 7 i 8 września 1943 roku 32 Polek i 35 Polaków, deportowanych prawdopodobnie z obozu karnego w Potulicach k. Bydgoszczy. Niezrealizowanym projektem eksterminacyjnym wobec Polaków był plan wywiezienia do Oświęcimia kilkudziesięciu tysięcy dzieci, kobiet i mężczyzn z Zamojszczyzny. Ostatecznie do Auschwitz wysłano z tego regionu co najmniej 1301 Polaków, z których przeżyło tylko 299 osób.

WERYFIKACJA LICZBY OFIAR AUSCHWITZ

Po wyzwoleniu KL Auschwitz nie odnaleziono na jego terenie dokumentów, które dawałyby podstawę do ustalenia pełnej liczby ofiar. Dlatego radziecka komisja oparła się na danych uzyskanych w wyniku przesłuchań ocalałych więźniów, w tym zatrudnionych przy obsłudze komór gazowych. Na tej podstawie ustaliła dobową przepustowość krematoriów oraz czas ich funkcjonowania. W rezultacie pomnożenia tych wartości, z

uwzględnieniem przerw, otrzymano wynik 4 mln ofiar.

Ustalenia radzieckiej komisji zostały zaakceptowane przez ówczesną Główną Komisję Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce i były uważane za rzetelne do końca istnienia PRL. Dla ich uwiarygodnienia duże znaczenie miały m.in. zeznania pierwszego komendanta KL Auschwitz, Rudolfa Hössa, który wystąpił jako świadek przed Międzynarodowym Trybunałem Wojskowym w Norymberdze. Oświadczył on, że w KL Auschwitz zginęło 3 mln ludzi (w tym 2,5 mln zabitych gazem). Po ekstradycji do Polski Höss wycofał się ze złożonych i stwierdził, że liczba zabitych gazem wyniosła około 1,1 mln. Jednakże to właśnie jego relacje w Norymberdze zostały przez wielu uznane za najbardziej wiarygodne świadectwo w tej kwestii. Również wielu byłych więźniów w zeznaniach składanych przed organami ścigania, tak w Polsce jak i na Zachodzie, twierdziło że liczba ofiar Auschwitz sięga milionów (wymieniano liczby w przedziale od 3 do 5 mln).

Jako pierwszy liczbę 4 mln ofiar Auschwitz zakwestionował w 1946 roku polsko-żydowski historyk Natan Blumental – dyrektor Centralnej Żydowskiej Komisji Historycznej. Występując jako rzeczoznawca w procesie Hössa przed Najwyższym Trybunałem Narodowym (NTN) w Warszawie stwierdził on, że liczba ofiar Auschwitz mieści się w przedziale od 1,3 do 1,5 mln ofiar. Były to dane zbliżone do szacunku przyjętego ostatecznie w 1990 roku. Hipoteza Blumentala nie spotkała się wówczas z szerszym odzewem, miała natomiast wpływ na sentencję wyroku NTN, w świetle której w Auschwitz zginęło 300 tys. więźniów zarejestrowanych, co najmniej 2,5 mln osób nieobjętych ewidencją, głównie Żydów, oraz 12 tys. jeńców radzieckich. Liczby 3-4 mln NTN uznał jedynie za prawdopodobne.

Polska nie była jedynym krajem, w którym przyjmowano i publikowano liczbę 4 mln, a nawet wyższe. Do badaczy szacujących ofiary Auschwitz w milionach należeli m.in. Michael Foot, Eugen Kogon, Ota Kraus, Erich Kulka i Jan Sehn. Równocześnie ukazywały się prace, w których podawano znacznie

niższe wartości. W 1953 roku brytyjski historyk Gerald Reitlinger napisał, że w Oświęcimiu zginęło 550-600 tys. Żydów oraz jakaś część z około 300 tys. więźniów zarejestrowanych. Amerykański historyk żydowskiego pochodzenia, jeden z najwybitniejszych badaczy Holokaustu, Raul Hilberg w 1961 roku określił liczbę zamordowanych w Auschwitz Żydów na 1 mln (nie uwzględnił innych narodowości).

Ustalenia radzieckiej komisji były akceptowane w okresie PRL przez Główną Komisję Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, ale historycy w kraju nie uznawali ich wówczas bezkrytycznie. Przykładem tego jest chociażby wypowiedź prof. Czesława Madajczyka – jednego z największych autorytetów w dziedzinie badań nad historią okupacji niemieckiej – który już w 1970 roku napisał, że liczbę 4 mln ofiar Auschwitz „wielu badaczy kwestionuje jako zbyt wysoką, zarówno globalnie, jak i w poszczególnych składnikach”.

Utrwaleniu na długie lata zawyżonych szacunków sprzyjał charakter samego miejsca dawnego obozu w Oświęcimiu, które zostało przekształcone w sanktuarium i stało się symbolem pamięci narodowej. Funkcję symboliczną przypisano również liczbie 4 mln ofiar, która wymownie odzwierciedlała skalę popełnionych w nim zbrodni. Z czasem zaczęła stanowić barierę dla dalszego postępu badań nad historią tego obozu, ponieważ jako punkt odniesienia dla problematyki hitlerowskiego ludobójstwa powodowała deformację uzyskiwanych wyników obliczeń statystycznych. Nie mieściła się przede wszystkim w bilansie biologicznych strat Żydów podczas drugiej wojny światowej, które wspomniany Raul Hilberg oszacował na co najmniej 5,1 mln ofiar.

Przełomowe znaczenie dla badań nad liczbą ofiar Auschwitz miały ustalenia francuskiego badacza i byłego więźnia tego obozu – Georges'a Wellersa. Oparł się on na wynikach badań nad stratami ludnościowymi w poszczególnych krajach, z których przywożono ludzi do Oświęcimia, oraz danych zawartych w opublikowanym przez Państwowe Muzeum w Oświęcimiu „Kalendarzu

wydarzeń w KL Auschwitz" autorstwa Danuty Czech. W artykule opublikowanym w „Le Monde Juif” w 1983 roku Wellers stwierdził, że do Auschwitz deportowano ogółem 1,6 mln ludzi, z których zginęło 1,5 mln. W tym samym roku Franciszek Piper – długoletni kierownik działu naukowego Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau – na międzynarodowej konferencji naukowej poświęconej 40. rocznicy powstania w getcie warszawskim wygłosił referat pt. „Rola obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu w realizacji hitlerowskiej polityki eksterminacji ludności żydowskiej”. W wystąpieniu tym dokonał on konfrontacji różnych znanych dotąd wyliczeń żydowskich ofiar Auschwitz oraz przedstawił próbę własnego szacunku. Następnie wysunął przypuszczenie, że liczba Żydów zamordowanych w Auschwitz wynosi około 1,8 mln osób. Podstawą tej hipotezy było założenie, że liczba wyselekcjonowanych do pracy Żydów wynosiła około 180 tys. osób oraz że stanowili oni 10 proc. przywiezionych poddanych selekcji. Wskaźnik ten, przyjęty za Janem Sehnem i Danutą Czech, okazał się jednak zaniżony, gdyż faktycznie podczas selekcji wybierano ich około 20 proc. Liczba deportowanych została zatem zawyżona o 100 proc.

Dalsze badania, prowadzone m.in. przez Franciszka Pipera, koncentrowały się na dwóch wielkościach statystycznych: znanej liczbie 400 tys. zarejestrowanych więźniów i bliżej nieznannej liczbie niezarejestrowanych osób, prawie wyłącznie Żydów, którzy bezpośrednio po przywiezieniu do obozu zostali zamordowani w komorach gazowych i spaleni w krematoriach. W związku z brakiem pełnej dokumentacji obozowej, zniszczonej przez Niemców jeszcze w 1944 roku, liczbę deportowanych można było ustalić na podstawie sporządzonych nielegalnie przez więźniów-członków obozowej konspiracji częściowych odpisach list nowo przybyłych transportów oraz akt powstałych w krajach deportujących. Wieloletnie badania m.in. korespondencji związanej z prowadzonymi wywózkami i zachowanych imiennych spisów osadzonych pozwoliły na skorygowanie danych z poszczególnych państw i ustalenie, że do Oświęcimia przywieziono co najmniej 1,3 mln ludzi. Po uwzględnieniu

przeniesień więźniów do innych placówek, ucieczek, zwolnień z obozu oraz osób wyzwolonych, liczba tych, które straciły życie w KL Auschwitz wyniosła co najmniej 1,1 mln osób. Szacunki te powszechnie przyjęto w literaturze naukowej w Polsce i na świecie na początku lat 90. XX wieku.

Autorstwo: Bohdan Piętka

Źródło: Histmag.org

Licencja: [CC BY-SA 3.0](https://creativecommons.org/licenses/by-sa/3.0/)

O AUTORZE

Bohdan Piętka – historyk, pracownik Centrum Badań Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau. Zajmuje się problematyką deportacji do Auschwitz Polaków z ziem wcielonych do Rzeszy.

BIBLIOGRAFIA

1. Kaprański Sławomir, Martyniak Maria, Talewicz-Kwiatkowska Joanna, „Romowie w KL Auschwitz”, Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau, Oświęcim 2011.
2. Kubica Helena, „Z powstańczej Warszawy do KL Auschwitz”, Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau, Oświęcim 2014.
3. Kubica Helena, „Zagłada w KL Auschwitz Polaków wysiedlonych z Zamojszczyzny w latach 1942-1943”, Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau, Oświęcim 2004.
4. Madajczyk Czesław, „Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce”, t. 2, PWN, Warszawa 1970.
5. Piętka Bohdan, „Księga Pamięci. Transporty Polaków do KL Auschwitz z Wielkopolski, Pomorza, Ciechanowskiego i Białostocczyzny”, t. II, III, Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau, Oświęcim 2013.
6. Piętka Bohdan, „Zagłada pacjentów szpitala psychiatrycznego w Krakowie-Kobierzynie 23 czerwca 1942 roku”, [w:] „Księga Pamięci. Transporty Polaków do KL Auschwitz z Krakowa i innych

miejscowości Polski południowej”, red. nauk. Franciszek Piper i Irena Strzelecka, t. III, Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau, Oświęcim 2002.

7. Piper Franciszek, „Ilu ludzi zginęło w KL Auschwitz. Liczba ofiar w świetle źródeł i badań 1945-1990”, Wydawnictwo Państwowego Muzeum, Oświęcim 1992.

8. Piper Franciszek, „Polacy w KL Auschwitz”, Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau, Oświęcim 2012.

9. Piper Franciszek, „Weryfikacja strat osobowych w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu”, [w:] „Dzieje Najnowsze” 1994, z. 2.

10. Piper Franciszek, „Żydzi w KL Auschwitz”, Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau, Oświęcim 2015.